

**(La Repubblica - F.Ferrazza) Strootman, Florenzi, Pellegrini: dla Nainggolana, który powtarza każdego kolejnego dnia, że mecz z Juventusem nie jest taki sam jak inne, jest inna trójka graczy, których w Turynie z chęcią by przyjęli. Pjanic, Benatia i Szczęsny (wczoraj ogłosił nadchodzące ojcostwo) są już graczami Bianconerich i również oni chcieliby zobaczyć byłych kolegów idących tą samą drogą, ale Roma spróbuje oprzeć się za wszelką cenę.**

Wiele, jeśli nie wszystko, będzie zależało od woli graczy: Strootman, który podoba się też Interowi Spallettiego, ma klauzulę, tak jak i Pellegrini i jeśli chciałby, mógłby odejść w czerwcu wszędzie. Holender jednak, w Pinzolo dwa lata temu, powiedział, że do Juve nigdy by nie poszedł i biorąc pod uwagę mocne relacje, które ma z Romą i Romanistami, istnieje poczucie, że tak jest naprawdę. Wczoraj Di Francesco przyznał, że rywalizacja z Juve jest słabsza niż w przeszłości, ale Bianconeri są historycznym rywalem i w tej sytuacji wydaje się być ciężkim, aby również Romanista jak Pellegrini poszedł do Turynu. W porównaniu do Strootmana zainteresowanie Allegriego postępuje od dawna, nieprzypadkowo Monchi pracuje nad zmianą kontraktu. Również on ma klauzulę (która na koniec sezonu powinna dojść do 28 mln euro), za tydzień weźmie ślub, jego przyszłość jest w całości do napisania.

Ożenił się już trzy lata temu Florenzi: związek z żoną jest bardzo silny, ten z Romą z kolei wydał się zachwiać. Jego umowa wygasa za rok, negocjacje z klubem znajdują się nadal na starcie, w Turynie, tak jak w Interze i w Premier League stoją tuż za drzwiami. Bowiem tak wszechstronny gracz, w środku kariery (skończy niebawem 27 lat), Włoch i z umową do 2019 roku, w piłce jest rzeczą bardzo rzadką. To będą intensywne miesiące, zaczną się dziś wieczorem, zaraz po pożegnaniu 55 tysięcy kibiców na Olimpico. Alessandro jest Romanistą od zawsze, kto wie czy na początku przyszłego sezonu wybierze pozostanie nim na zawsze.

Autor: abruzzo